№ 85 Łódź. Wtorek 29 marca 1921 r. Cena 5 mk. (Na prowincji 5.20 l.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 100 na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 25.— w tekście mk. 15.— po tekście reklamy mk. 10.—, nekrologi mk. 10—, zwyczajne mk. 7.00 za wiersz nonparelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 2.50 za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

Teatr Miejski Dzielna 18. pod dyrekcją Al. Zelwerowicza.

Wtorek 29 b. m. po cenach zwyczajnych „URWIS" Krotochwila w 8 akt. B. Katerwy.

Środa 30 b. m. po cenach zwyczajnych „WESELE" Dramat w 8 akt. St. Wyspiańskiego.

Czwartek 31 b. m. po cenach zniżonych „DZIADY" A. Mickiewicza (Część III).

Kino-Teatr Nowości Piotrkowska róg Głównej.

Od 27 do 30 marca r. b.

Sensacyjny dramat w 5 aktach „ZŁOTO i ŚMIERĆ" ze słynną włoską Aidą Rosai w roli głównej.

Nad program: „Amerykański pojedynek".

Kino-Teatr Nowości Piotrkowska róg Głównej.

TELEGRAMY

W sprawie Wilna.

PARYZ 28. (PAT). Havas. Rządy polski i litewski przyjęły propozycję Rady Ligi Narodów odbycia wspólnej konferencji w Brukseli celem uregulowania losów Wilna. Wobec tego wezwał Hymans oba rządy, aby wysłały na dzień 18 kwietnia do Brukseli swych delegatów zaopatrzonych w nieograniczone pełnomocnictwa, którzyby się porozumieli w sprawie prowizorycznego uregulowania granic na spornem terytorjum z tem, że kwestja ta będzie później definitywnie załatwiona. Jeżeli ta umowa preliminaryjna przyjdzie do skutku, wówczas będą natychmiast pomiędzy tymi delegatami toczyły się dalej rokowania celem usunięcia istniejących jeszcze różnic.

Nowa konferencja w sprawie odszkodowań.

PARYZ 28. (PAT). Havas. — Donoszą z Rzymu, że zdaniem tamtejszych kół politycznych będzie musiała nastąpić wymiana zdań w sprawie odszkodowań, Górnego Śląska oraz kwestji wschodniej i że wobec tego zbierze się wkrótce nowa konferencja państw sprzymierzonych we Włoszech.

Górny Śląsk a dyplomacja.

Opole będzie nasze.

BYTOM, 28. (PAT). W Opolu zawiązał się komitet obrony powiatu opolskiego, w którym jak wiadomo większość oświadczyła się za Niemcami. Komitet protestuje przeciw głosowaniu emigrantów i domaga się przyłączenia powiatu opolskiego do Polski. W odezwie wydanej przez komitet powiedziano, że wśród ludności w powiecie panuje wielkie rozgoryczenie z powodu niekorzystnego dla Polski wyniku głosowania w powiecie. Nawet ludzie, którzy dali się oszukać przy głosowaniu obecnie żądają przyłączenia powiatu do Polski. Komitet zbiera podpisy pod petycją, która ma być przedłożona komisji rządzącej i Radzie ambasadorów. Podobne komitety tworzą się w powiecie prudnickim i innych powiatach na lewym brzegu Odry.

Sprawa granic Górnego Śląska.

PARYŻ, 28. (PAT.) Havas. „Petit Parisien". Sprawa wyznaczenia nowej granicy na Górnym Śląsku nie będzie załatwiona przed pierwszą połową względnie przed końcem kwietnia. Komisje rzeczoznawców musi pierwej tę nowo wyznaczoną granicę przedstawić państwom sprzymierzonym, poczem odbędzie się posiedzenie konferencji ambasadorów, która ostatecznie załatwi tę sprawę. Jeżeli zajdzie tego potrzeba sprawa będzie przedłożona Radzie Najwyższej. Nowa konferencja państw sprzymierzonych ma wkrótce zebrać się ponownie.

Francja po stronie słuszności.

(Parlament francuski stoi na gruncie traktatu wersalskiego).

PARYZ 27. (PAT). Havas. Komisja spr. zagr. Izby deputowanych przyjęła uchwałę specjalną, zwracającą uwagę na postanowienie art. 88 traktatu wersalskiego. a zwłaszcza na § 4 anneksu, wyszczególniający, że rezultaty głosowania na G. Śląsku będą obliczone według gmin i na § 5 postanawiający, że międzysojusznicza komisja w Opolu zaproponuje Radzie Najwyższej wykreślenie nowej granicy na G. Śląsku pomiędzy Niemcami a Polską biorąc pod uwagę stosunki danych miejscowości pod względem geograficznym i gospodarczym.

W dalszym ciągu uchwała komisji opiewa, że wobec dokonania plebiscytu, oraz wobec tego, że każda gmina na G. Śląsku wyraziła swą wolę, leży zarówno w interesie ludności G. Śląska jak i spokoju całej Europy, aby natychmiast przystąpiono do przeprowadzenia przewidzianej traktatem wersalskim granicy.

Wreszcie uchwała komisji domaga się od rządu francuskiego, aby spowodował możliwie jaknajprędsze ustalenie granicy na G. Śląsku między Polską a Niemcami.

Zaburzenia komunistyczne w Niemczech.

MAGDENBURG, 28. (PAT) Wolf. O sytuacji w środkowo-niemieckim obszarze przemysłowym nadeszły ta następujące wiadomości: W Saegerhausen komuniści wysadzili w powietrze urząd telegraficzny. Burmistrza oraz kilku innych mieszkańców uwięzili jako zakładników.

BITTERFELD, 27. (PAT) Wied. B. K. Komuniści obsadzili ratusz, budynek landratury i pocztę. W Delitsch utworzył się komitet wykonawczy. Na obszarze Mansfeld i Eisleben noc przeszła spokojnie. Opór powstańców znacznie osłabł. Wywieziono wielu aresztowanych. W Eisfeld ujęto pewnego rowerzystę, przy którym znaleziono listę członków Komitetu wykonawczego. Członków tego Komitetu aresztowano. W Saengerhausen komuniści usiłowali wysadzić w powietrze dworzec kolejowy. Wczoraj po południu przybył tu pociąg z oddziałami wojsk wirtenberskich, które wypędziły komunistów z miasta.

MAGDENBURG, 28. (PAT) Wolf. W Bitterfeldzie 60 do 70 komunistów dopuszczało się aktu terroru. W Halle komisarz rządu ustalił godzinę policyjną na 9 wieczorem. Na obszarze Moerseburga Wallburg panuje zupełny spokój. W obszarze Magdenburga stan normalny.

Rewolucja antysowiecka.

Sukcesy powstańców.

KONSTANTYNOPOL, 28 (PAT) Hav. Z Warny donoszą, że powstańcy utraciwszy Odesę dn. 5 b. m. odzyskali ją z powrotem w nocy z 17 na 18 b. m. Bolszewicy ponieśli przytem ciężkie straty i cofają się w kierunku na Nikołajewsk. Obszary na zachód i północ od Odesy aż do Rozdzielnaja znajdują się w ręku powstańców.

WŁADYWOSTOK, 28 (PAT) Wied. B. K. Wojska antybolszewickie zajęły Julatowsk, Szim i Oziersk. 12 dywizja bolszewicka przeszła na stronę powstańców.

Amerykanie nie myślą o pertraktacjach z Bolszewją.

WASZYNGTON, 28. (PAT). Havas. Rząd waszyngtoński wystosował do przedstawicieli rządu sowieckiego w Rewlu notę, w której oświadcza, że stosunki handlowe z sowietami mogą być tylko wtedy podjęte, jeżeli rząd sowiecki przyrzeknie, iż przedsięweźmie odpowiednie zarządzenia, któreby dały rękojmię bezpieczeństwa osób i dóbr.

Wojna grecko-turecka.

ATENY, 28. (PAT) Havas. Urzędowo donoszą: Atak wojsk greckich przeciw Turkom trwa. Grupa południowa wzięła w okolicy Uszaka 320 jeńców i zdobyła 4 armaty oraz wiele materjału wojennego. Grupa północna osiągnęła linję Bazardżik.

KONSTANTYNOPOL, 28. (PAT) Havas. Armja grecka posunęła się o 20 kilometrów naprzód. Nacjonaliści tureccy cofnęli się bez walki. Według informacji ze źródeł tureckich mieli Turcy w okolicy Brussy odeprzeć Greków zabierając 1700 jeńców i 20 armat.

LONDYN, 28. (PAT) Havas. Wysoka Porta zaprotestowała u państw sprzymierzonych przeciw greckiej ofenzywie w Azji Mniejszej zrzucając na Grecję odpowiedzialność za obecny konflikt.

Straszny pożar.

PARYZ, 28. (PAT). Havas. Dzienniki donoszą z Tokio o ogromnym pożarze, który zniszczył tysiąc domów w dzielnicy robotniczej, pozbawiając 5000 osób dachu nad głową.

Odznaczenie polki w St. Zjednocz.

PARYZ, 28. (PAT). Havas. Narodowy Instytut nauk społecznych Stanów Zjednoczonych uchwalił nadać pani Currie Skłodowskiej wielki medal złoty wraz ze stopniem doktora.

Anglja nie chce się rozbrajać.

LONDYN, 27. (PAT.) Havas. Izba Gmin odrzuciła 168 głosami przeciw 75 wniosek o zmniejszenie budżetu na armję.

Ze stolicy i z kraju

Zjazd wojewodów.

WARSZAWA, 28 (PAT) Dnia 24-go marca w lokalu ministerstwa spraw wewnętrznych pod przewodnictwem ministra spraw wewn. p. Skulskiego i w obecności ministra Kuczyńskiego, szefów sekcji i naczelników wydziałów odbył się zjazd wojewodów byłej Kongresówki i 3 województw wschodnich, na którym poruszono cały szereg spraw, dotyczących udoskonalenia aparatu administracyjnego, ustosunkowania służby bezpieczeństwa do administracji politycznej udzielenia obywatelstwa polskiego, uregulowania emigracji i imigracji, samorządu, stowarzyszeń, aprowizacji miast i sejmików.

Pożyczka państwowa.

WARSZAWA, 28 (PAT) Urząd pożyczek państwowych podaje do wiadomości, że wskutek zarządzenia przyspieszenia akcji wymiany świadectw tymczasowych pożyczki odrodzenia na oryginalne obligacje z kuponami, osoby które nie podjęły jeszcze obligacji, winny się zgłaszać po ich odbiór do instytucji lub placówek, w których świadectwa zostały nabyte, względnie do Oddziałów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Jeszcze umowa rolna.

(Od własnego korresp.).

WARSZAWA, 27.. W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości, komunikujemy co następuje:

Na posiedzeniu nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej zapadły postanowienia, stwierdzające, że:

1-o liczba robotników rolnych w roku 1921—22 nie może być zmniejszona w majątkach niezdewastowanych i tych, w których nie następuje zmiana zasadnicza w technice gospodarczej;

2-o robotniby nie mogą być usuwani z racji spełniania swych obowiązków, wypływających z przynależności do Związków Zawodowych;

3-o wszystkie zatargi mają być rozpatrywane przez powiatowe Komitety Rozjemcze.

Merytoryczna dyskusja nad całością sprawy przeprowadzona będzie po świętach

Osadnictwo żołnierzy.

WARSZAWA, 27. Zostało już podpisane rozporządzenie ministerstwa w spra

wie przyznania na własność ziem położonych za Bugiem, na których ma nastąpić osadnictwo żołnierza. Premier Witos odbył w tej sprawie dłuższą konferencję z ministrem rolnictwa i prezesem Gł. Urzędu Ziemskiego i przedstawicielstwem ministerstwa spraw wojskowych. Na tej konferencji osiągnięto zupełną zgodność i odnictwo żołnierzy będzie się mogło rozpocząć w najbliższych dniach.

Wiadomości telegraficzne.

(—) W Paryżu wmurowano w kamień węgielny jednego z domów paryskich, na którym widać jeszcze ślady bomby niemieckiej, pierwszy napis mający uwiecznić zamachy niemieckich statków napowietrznych na kobiety, dzieci i starców.

(—) Wkrótce zbierze się międzysojusznicza konferencja dla spraw aprowizacyjnych przed 10 kwietnia.

(—) W Konstantynopolu nieznani sprawcy skradli na pokładzie okrętu rosyjskiego, na którym przebywał Wrangel, przedmioty srebrne, klejnoty, oraz wszelkie dokumenty polityczne i wojskowe odnoszące się do Krymu.

(—) Z Włoszech donoszą o licznych zamachach w okręgu Schio i Parmie. W miejscowościach tych rzucono bomby.

(—) Parlament czeski przyjął projekt ustawy w sprawie pożyczki na cele wojskowe.

(—) W Wiedniu odbył się wielki koncert polski z ogromnem powodzeniem. Obecne było całe ciało dyplomatyczne austrjackie.

(—) Czeska Państwowa Rada gospodarcza przyjęła rezolucję, w której stwierdza, że z uwagi na groźny stan finansów państwowych koniecznem jest podwyższenie cen mąki i chleba.

Nareszcie.

Internowanie paskarzy.

Wojewoda łódzki w ub. sobotę za uprawianie lichwy internował paskarzy: Szmul Strauch (3 mies.), Adolf Strauch (3 mies.) G. Rabinowicz (3 mies.), Chaim Dimand (3 mies.), N. Friedman (3 mies.), Moszek Fajerstejn (2 mies.), Icek Hochman (2 mies.) i Hersz Guterman (6 tyg.), Jakób Goldberg (1 mies.), Kazimierz Kuliński (1 mes.)

Mamy nadzieję, że wkrótce będziemy mogli ogłosić drugą taką tabliczkę nazwisk paskarskich.

Z przemysłu.

W ostatnich dniach wymówiono pracę w następujących fabrykach:

Rotberg i Abram (Piotrkowska 152—32 robotników); Engiel (Wólczańska—30 rob.); Kletz (Pomorska—96 rob.); Góralski (Pomorska—132 rob.); Grening (Karolew — 215 rob.); Hirszberg i Birnbaum (Wodna 23—215 rob.); Olszer i Weiss (Aleksandrowska — 27 rob.); Kwapiński (Senatorska—28 rob.); Zindelman (Wólczańska 123—20 rob.); Szyfer (Wólczańska 127—209 rob.); Michalski (Zakątna 61—53 rob.); Radke (Słowiańska 28—5 rob.); Zajbert (Suwalska 6—96 rob.).

Kilka z tych fabryk mają zamknąć, reszta będzie miała ograniczoną pracę.

Kwiaty i chwasty.

„Konstytucja" Ministerjum Poczt i Telegrafów.

Dziennik Urzędowy Ministerjum Poczt i Telegrafów w numerze 9, z dn. 19 lutego 1921 r. w rubryce „Wiadomości osobowe" na str. 148 podaje następującą wiadomość:

„Zwolniona: Łużecka Bronisława praktykantka pocztowa w Krakowie, z dniem 31 stycznia 1921 r. z powodu zawarcia związku małżeńskiego bez zezwolenia przełożonej władzy (nr. 57504, z dn. 27 grudnia 1920).

Wiadomość tę „Robotnik" warszawski zaopatruje następującą uwagą:

„P. Stesłowicz! Czy te rzeczy dzieją się za pańską zgodą i wiedzą? I czy pan również zawarłeś związek małżeński za zezwoleniem przełożonej władzy?!..."

35 tysięcy głosów przeciw autonomji wielkopolskiej.

W niedzielę ostatnią odbyły się wiece NPR. w miejscowościach: Ostroróg, Szamotuły, Niechanowo, Września, Swarzędz, Złotniki, Środa, Łabiszyn, Nakło, Dopiewo, Starołęka, Wielkie Łęki, Srem, Żydowo, Lubań, Pleszew, Trlęg i Mieszków — w Poznańskiem.

Na wszystkich wiecach NPR. w których uczestniczyło około 35 tysięcy osób, uchwalono jednogłośnie rezolucje przeciw autonomji, ogłoszoną przez zarząd NPR. na Wielkopolskę.

Zjazd koleżeński dyw. gen. Żeligowskiego.

W dn. 10 kwietnia 1921 r. tj. w najbliższy dzień świąteczny przypadający po rocznicy wymarszu 4-ej dywizji strzelców gen. Żeligowskiego z Odesy w d. 5.IV 1919 r., odbędzie się w Warszawie zjazd koleżeński wojskowych b. II korp. W. P., b. IV dyw. strzelc. gen. Żeligowskiego, b. 5 dyw. Syberyjskiej, oddziału Mikulinieckiego płk. Rybińskiego, brygady kaukaskiej, oddziału Murmańskiego, Organizacji werbunkowo-agitacyjnej, b. Zw. wojskowych Polaków i poszczególnych organizacji, które brały udział w organizowaniu formacji powyższych i były z nimi wspólnością wysiłków związane.

Faramuszki.

Gaduła.

Wsadził ręce w kieszenie,
zasie w górę wzniósł głowę,
w ścianę utkwił spojrzenie,
a że płuca ma zdrowe
i dość wielu słuchaczy,
dopisuje mu swada...
budzi otchłań rozpaczy,
bo wciąż gada i gada

Któż gadulstwo uśmierzy?
czasem przymiot to cenny,
bo to przyznać należy
dobry środek nasenny
Lecz ogólne jest zdanie,
by się wyzbył tej „cnoty"
i by rzucił gadanie
dla prawdziwej roboty.

Cwierk.

Wiadomości bieżące

Kalendarzyk.

29 Wtorek	*Dziś* Cyryla *Jutro* Kwiryna	
	Wschód słońca,	5 m. 44
	Zachód	6 m. 27
	Wschód księżyca	12 m. 57
	Zachód	3 m. 04

— **Uroczystość wojskowa.** W ubiegłą niedzielę urządzono uroczystość z powodu powrotu z frontu oddziałów frontowych 10-ej dywizji; sformowanych z łodzian. Uroczystość ta miała charakter manifestacyjny dla wyrażenia przez ludność miasta radości z powrotu dzieci swych, okrytych sławą; zdobytą w bojach z hordami bolszewickiemi.

Uroczystość rozpoczęto o godz. 10 rano nabożeństwem w katedrze św. Stanisława Kostki, odprawionem przez kapelana 28 pułku strzelców kaniowskich ks. Olesińskiego. Kazanie wygłosił ks. pr. Tymieniecki.

Po nabożeństwie oddziały przemaszerowały przez miasto. Przed gmachem „Grand-Hotelu" odbyła się defilada.

W Białych koszarach na frontowców oczekiwał Komitet ze „święconem". Po zebraniu się żołnierzy pierwszy przemówił D-ca Ok. Generalnego gen. Rządkowski na cześć walecznego żołnierza 10-ej Dywizji, w której sam ongi służył, poczem wzniósł okrzyk na cześć Naczelnika Państwa, oraz na cześć generała Żeligowskiego.

W imieniu rządu przemawiał zastępca wojewody p. Łyczkowski, imieniem miasta przemawiał prezydent Rżewski. W imieniu Koła Polek przemawiała panna Pętkowska, wyrażając uznanie dla niezmordowanej pracy pod sztandarem wszystkich bohaterów pułku, wreszcie kapelan ks. Olesiński zachęcał do wytrwałej pracy, zapewniającej utrwalenie i rozszerzenie granic Państwa Polskiego.

Po przemówieniach członkinie Komitetu wręczyły komendantowi pułku kosz żywych kwiatów; poczem dzielono się jajkiem święconem.

Takież przyjęcie zgotowano również żołnierzom w koszarach 31-go pułku strzelców kaniowskich, oraz 10-go pułku artylerji polowej, gdzie przemawiali: Dowódca Okr. Generalnego, wice-prezydent Wojewódzki, dr. Skalski i starosta Remiszewski.

— **Ze świąt.** (jw) Weselej i radośniej przeszły jakoś te święta, pierwsze w Polsce z konstytucją i nieprowadzącej wojny. W pierwsze święto przy ładnej pogodzie tłumy wyległy na ulice... Spacer. Defilada bohaterów z frontu. Po południu zabaw wiele. Bawiono się hucznie i bez troski. Nawet tańczono tu i owdzie. Drugie tylko święto nie dopisało z pogodą. Siedział też ten i ów przeważnie w domu i sam spożywał dary święcone.

A strzelano w święta, bo strzelano.

— **Święcono dla żołnierza.** Komitet „święconego dla żołnierza" obdarował na Święta Wielkanocne ogółem 13 000 żołnierzy, w tem 3000 żołnierzy, którzy powrócili z frontu do Łodzi. Każdy z obdarzonych otrzymał: 1 funt kiełbasy, 1 funt bułki słodkiej, ćwierć funta czekolady, 2 jaja, 20 sztuk papierosów, paczkę zapałek, ćwierć funta mydła, oraz pół litra piwa.

— **Przeciążenie młodzieży a odpoczynek wakacyjny.** Ministerstwo W. R. i O. P. przygotowuje rozporządzenie, które ma na celu skrócenie wakacji w szkołach średnich do 6 tygodni. Z tego powodu Zarz. Główny Zw. Zaw. Naucz. polskich szkół średnich złożył do M. W. R. i O. P. memorjał, w którym wyraża stanowcze zapatrywanie, że nie należy w tym roku skracać odpoczynku wakacyjnego. Rozstrzygającym jest w tej mierze wzgląd na fizyczny rozwój młodzieży, który pod żadnym warunkiem ucierpieć nie powinien. Wskutek nienormalnych warunków aprowizacyjnych młodzież jest wyczerpana, ponadto jest przeciążona pracą, czemu dotychczasowa reforma programów szkolnych nie zapobiegła.

— **Opłaty szkolne za dzieci urzędników.** Departament aprowizacyjny Województwa Łódzkiego odwołał się do starostów oraz Komisarza aprowizacji przy magistracie m. Łodzi z poleceniem nadesłania imiennego wykazu urzędników referatu aprowizacyjnego, z podaniem ewentualnych należności, przypadających im z tytułu opłat szkolnych za dzieci. Na podstawie tych wykazów Urząd Wojewódzki wyjedna na ten cel odnośne kredyty.

— **Jak świat finansowy zareagował na wynik plebiscytu.**

Najczulszy na wypadki historyczne barometr, świat finansowy, zareagował na dotychczasowy wynik plebiscytowy silną zwyżką marki polskiej i gwałtowną zniżką wszystkich walut zagranicznych.

Znawcy świata finansowego nie wątpią ani na chwilę, że ta podwyżka marki polskiej od tej chwili będzie stałą i coraz większą i że za tę podwyżką pójdzie znaczny spadek towarów wszelkiego rodzaju. To też wśród giełdziarzy i paskarzy, którzy zamagazynowali towary miljonowej wartości, panuje niezwykły popłoch.

— **O lokale dla Kasy Chorych.**

W niektórych pismach miejscowych ukazała się pozbawiona wszelkich podstaw wiadomość jakoby opóźnienie otwarcia Kasy Chorych w Łodzi powstało z winy urzędu mieszkaniowego przy magistracie m. Łodzi.

W związku z powyższym Magistrat komunikuje, że w swoim czasie przedsięwziął stosowne kroki w celu zapewnienia lokalów dla Kasy Chorych. Zgodnie ze stanowiskiem Magistratu lokale niezbędne dla uruchomienia Kasy Chorych oddane zostały oddawna do dyspozycji organizatorów Kasy, co zresztą stwierdził naczelnik wydziału organizacyjnego przy Ministerstwie Pracy p. Sell. Między innymi urząd mieszkaniowy ustąpił dom na cel powyższy przy ul. Karola № 28.

Jedyną przeszkodą dla uruchomienia Kasy jest brak funduszów, które dotyczas nie zostały przez Sejm uchwalone, pomimo, iż poseł Waszkiewicz złożył w swoim czasie odpowiedni wniosek w tej sprawie.

Niezależnie od tego, Magistrat mając na względzie przyśpieszenie otwarcia Kasy Chorych, na jednym z ostatnich posiedzeń postanowił polecić wydziałowi budownictwa wykonanie remontu lokalu na rachunek Magistratu z warunkiem, że wydatkowane na cel powyższy sumy będą pokryte przez Min. Pracy Opieki Społecznej.

— **„Samopomoc Uczniowska przy Miejskiem Seminarjum Nauczycielskiem** urządza w dniu 3-go kwietnia r. b. o godz. 3-ej po. w „Białej Sali" hotelu „Mant[illegible]", wieczorek wokalno-dramatyczny, z którego dochód przeznaczony będzie na zasilenie funduszu Samopomocy.

— **Swołoczew** — feljetonista „Pracy", zawiadamia czytelników, że wyjechał do Berlina do przyjaciela i po przyjeździe napisze swe wrażenia.

— **Zbrojny napad bandycki.** Onegdaj około godziny 10 wieczorem, do mieszkania prostytutki Karoliny Krochulskiej (Pańska 85) wtargnęło, 3 uzbrojonych w krótkie karabiny, bandytów w uniformie wojskowym. Bandyci zarzucili K. na głowę ręcznik i powalili na podłogę.

Jeden z nich stanął przy ofierze z karabinem w ręku, drugi trzymał, a 3-ci dokonał w całem mieszkaniu rewizji.

Podczas szamotania się, K. złamała lewą rękę. Bandyci zrabowali obrączkę złotą, 5 pierścionków złotych z brylantami, bransoletkę złotą, 60,000 mk. polskich, 1000 rb. rosyjskich, 5 dolarów i 300 mk. niemieckich. Prócz tego wyjęli K. z uszu kolczyki.

Po rabunku bandyci zbiegli.

— **Samobójstwo staruszki.** W domu przy ulicy Kilińskiego (p. n. 96 odebrała sobie życie 60 l. Anna Baum.

— **Z 4 go piętra.** Onegdaj przy ul. 1 Maja nr. 5, podczas nieobecności rodziców 3 letnia Helena Pintera spadła z 4-go piętra na balkon 1-go piętra, zabijając się na miejscu. Lekarz Pogotowia skonstatował zgon.

— **Nożowiectwo.** Zamieszkała przy ul. Myśliwskiej 49 Elżbieta Jaskulska zawiadomiła policję, że idąc z mężem na ulicy napadniętą została przez jakiegoś nieznanego jej osobnika, który uderzył ją w twarz. Gdy mąż jej stanął w obronie, nieznajomy ugodził go nożem raniąc go ciężko. Rannego odwieziono do szpitala.

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Zarządu Okręgowego.

W niedzielę dnia 3 kwietnia, o godz. 11 rano, w klubie N. P. R. (Piotrkowska 91), odbędzie się zebranie Zarządu Okręgowego N. P. R. Wszystkie organizacje miejscowe proszone są o przysłanie delegatów.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiejszy wieczór wypełni słoneczny „Urwis" Katerwy z p. Jarkowską. W środę „Wesele" St. Wyspiańskiego. W czwartek po zniżonych cenach „Dziady" A. Mickiewicza (Część III).

Sprawy robotnicze.

Obowiązek o zawiadomieniu o strajkach i lokautach.

Na podstawie rozporządzenia Rady ministrów z dnia 8-go lutego wszystkie prywatne zakłady i przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, transportowe i t. p. oraz wszelkiego rodzaju gospodarstwa rolne i leśne, mają obowiązek zawiadamiać inspektora pracy o każdym wypadku strajku natychmiast.

Prócz tego na żądanie inspektora pracy wzgl. inspektorów przemysłowych, wzgl. urzędów górniczych, właściciele lub kierownicy gospodarstw, zakładów i przedsiębiorstw (rolniczych, przemysłowych, handlowych, transportowych i t. p. oraz górniczych) są obowiązani udzielać wszelkich informacji o każdym strajku, wzgl. lokaucie w podległych im zakładach, w szczególności udzielać odpisów umów, zawartych w wyniku zatargu.

Niewykonanie tego obowiązku grozi karą do wysokości przewidzianej w art. 5 Ustawy z dnia 21 X 1919 r. o organizacji statystyki administracyjnej.

Fabryczny złodziej.

(b-ki) W fabryce D. Prusaka (ul. Zielona 13) od dłuższego czasu zaczęła ginąć przędza. Podejrzenia padły na robotników, urządzano często rewizje. Robotnicy sami pilnowali jeden drugiego, lecz to nie pomogło. Tak się to działo przez cały luty aż do połowy marca.

Aż wreszcie okazało się, że zawiadowca tej fabryki Grado, który wytykał złodziejstwo tkaczom — jest złodziejem.

Dnia 14 marca okazało się, że wynosił on codziennie przędzę. W chwili przyłapania go miał do wyniesienia 100 funtów przędzy.

Strajk w fabryce Morgenstejna.

(Stokul) Fabrykant Morgenstejn (ul. Milsza 55) uruchomił fabrykę-przędzalnię i zaczął przyjmować robotników spokojnych i potulnych, po to, aby mógł ich wyzyskać, by mu pracowali taniej niż gdzieindziej. Zaczął płacić mniej od norm cennikowych o 80 do 200 mk. dziennie. Kiedy robotników zaczęło pracować około 10, zorganizowali się i zażądali płacy podług cennika, fabrykant odmówił. Robotnicy wezwali pomocy przedstawicieli Zw. Zaw. „Praca" i za ich radą przestali pracować.

Po dniu strajku fabrykant godzi się na płacę podług cennika, lecz usuwa energicznego robotnika, bo jest mu nie wygodny. Robotnicy na to się nie chcą zgodzić i strajk dlatego trwa.

Ruch robotniczy zagranicą.

Walka z bezrobociem w Anglji.

W Angielskiej Izbie Gmin oświadczył minister Pracy Mac Namara, że liczba bezrobotnych wzrosła od października 1920 r. do 11 lutego 1921 r. z 350 tys. na 1,039,000. Ponadto 600,000 robotników pracuje tylko kilka dni w tygodniu. Wśród bezrobotnych jest 368 tys. b. żołnierzy.

Mac Namara oświadczył, że w celu zwalczania bezrobocia rząd zorganizował roboty publiczne i tak np. naprawę dróg kosztem 10 i pół mil. funtów—dla 70,000 robotników.

Ponieważ Zw. Zaw. robotników budowlanych zaprotestował przeciw dopuszczeniu do tych robót żołnierzy—przeto tylko połowę zamierzonych prac wykonano. Zapomogi dla bezrobotnych mają być podniesione z 15 na 18 szyl. tygodniowo.

Obniżanie płac.

W Glazgowie (Anglja—Szkocja) zaproponowali przedsiębiorcy obniżenie płacy o 8 pensy za godzinę. W odpowiedzi na to robotnicy zażądali podwyżki 6 pensów za godzinę.

Tendencję obniżania płac można zauważyć w całym szeregu przedsiębiorstw. Wszędzie robotnicy ostro protestują.

Francja.

Bezrobocie.

W styczniu 1921 r. liczono we Francji 98,146 bezrobotnych, w tym mężczyzn 61,621, kobiet 36,525.

Według zawodów liczono bezrobotnych:

mężczyzn niewykwalifikowanych	15,335
handlowców i robotników przemysłu spożywczego	10,409
metalowców	6,865
szwaczek i rob. sztucznych kwiatów	10,264
robotnic przemysłu spożywczego	5,694
służących	4,867

Program Generalnej Konfederacji Pracy.

Komitet Narodowy G. K. P. uchwalił 100 głosami przeciw 1, przy 12 wstrzymujących się—następujący program działania:

1) Prawo zrzeszania się zawodowego dla wszystkich robotników i pracowników przemysłowych.

2) Kontrola zawodowa i robotnicza.

3) Unarodowienie (uspołecznienie) ważniejszych przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

4) Zaprowadzenie pełnego ubezpieczenia społecznego na starość, na wypadek choroby, od nieszczęśliwych wypadków.

5) Odbudowa zniszczonych przez wojnę części krajów.

W końcu wykluczono 82 głosami przeciw 31 — z generalnej Konfederacji Pracy wszystkich członków, należących do Międzynarodówki bolszewickiej w Moskwie.

Ci ostatni oświadczyli, że uchwale tej nie poddadzą się i że pozostaną w organizacji.

Niepowodzenia komunistów.

Przy wyborach w związku zawodowym szoferów w Paryżu zwyciężyła lista socjalistyczna, na którą padło 800 głosów, podczas gdy komuniści otrzymali 500 głosów.

Również przy wyborach do zarządu Giełdy Pracy w Paryżu zwyciężyli kandydaci socjalistyczni, którzy otrzymali 243 — 237 głosów, podczas, gdy komunistyczni kandydaci dostali 224 — 220 głosów.

Niemcy.

Żądania górników kopalń soli potasowych.

Na konferencji Rad Robotniczych kopalń soli potasowych, która odbyła się 13 lutego w Magdeburgu przyjęto następujące rezolucje:

1) Sprzeciwiać się podnoszeniu cen na sole potasowe.

2) Żądać uspołecznienia kopalń soli potasowych. Przeciwdziałać zamierzonemu zamknięciu kopalń, ewent. żądać odpowiedniego odszkodowania dla robotników.

3) Zakazać robotnikom wszelkiej pracy ponad czas.

Górnicy przeciw pracy ponad czas.

Związek zaw. górników w zagłębiu Ruhr postanowił wymówić umowę, zobowiązującą górników do pracy ponad czas. Jako przyczyny związek podaje: 1) szkodliwy wpływ długiej pracy na zdrowie górników, 2) nadprodukcję węgla w Niemczech oraz zamykanie kopalń w Anglji i Francji, 3) niezadawalniająca polityka rządu niemieckiego w sprawie socjalizacji kopalń.

Strajk tramwajowy.

W okręgu przemysłowym Westfalsko-Nadreńskim—zastrajkowali tramwajarze. Ruch tramwajów zamarł całkowicie.

Górnicy przeciw komunistom.

Zarząd Zw. Zaw. Górniczego (socjalistyczny) wydał odezwę, w której oświadcza, iż każdy członek związku biorący udział w t. zw. „komórkach komunistycznych“, uczestniczący na jej zebraniach, lub wystawiony jako kandydat komunistyczny — zostanie wydalony ze związku.

Rosja.

Żądania Związków Zawodowych.

Konferencja Zw. Zaw. Metalowego gub. Moskiewskiej wysunęła następujące żądania:

1) zniesienie specjalnych deputatów dla komisarzy, specjalistów, akademików itd. i zrównanie wszystkich pod względem aprowizacyjnym.

2) zniesienie systemu wypłacania robotnikom wytworami ich pracy, co dzieje się w piekarniach, mydlarniach, przy wypieku ciastek i w fabrykach tłuszczów.

3) wypłata gotówką w wysokości, odpowiadającej drożyźnie.

Japonja.

Rząd japoński opracował projekt ochrony pracy w zakładach przemysłowych, budowlanych, transportowych i handlowych, zatrudniających 10 lub więcej robotników.

Według projektu praca w tych zakładach do ukończenia lat 14 jest zakazana. Dzień pracy wynosi dla dorosłych 9 i pół godzin, dla młodocianych 8 godzin.

Praca nocna dla osób poniżej 16 lat jest zakazana.

Nowe to prawo obejmie 21,000 przedsiębiorstw, zatrudniających 1 milj. 500 tys. robotników.

Nędza młodego pokolenia.

Paryski dziennik „Le Peuple“ podaje, że w Niemczech znajduje się miljon chorych dzieci. W Austrji przymiera głodem 700,000 dzieci, na Węgrzech ze 100,000 urodzonych dzieci w r. 1920 jest chorych 45,000.

W Polsce głoduje miljon dzieci. — Straszne cyfry!

Z niedoli inteligencji pracującej.

Sztuka polska w czasie niewoli politycznej naszego narodu zagranicą spełniła poprostu misję polityczną. Nazwiskami Matejki, Siemiradzkiego, Chopina, Nowowiejskiego, Modrzejewskiej, Kochańskiej, Wajdowej, Sienkiewicza posługiwał się Polak przed cudzoziemcem na dowód, że naród polski rozwinął własną kulturę i zdolny jest do samodzielnego bytu politycznego.

W Polsce państwowo wskrzeszonej inteligencja pracująca, artyści, twórcy, nie doznali dotąd uznania. Powstanie obrazu lub rzeźby w dzisiejszych czasach nazywa się wprost cudem.

Na kilkuset artystów zamieszkujących, ach, co za nieaktualne powiedzenie, będących w Warszawie 25 proc. nie wie rano, gdzie i czy wogóle będzie spać, 60 proc. nie posiada pracowni. Pozatem suma przeciętna posiadanej w kieszeni artysty malarza gotówki nie przewyższa pięciuset marek. Jakim więc sposobem cudownym powstają u nas obrazy? Metr płótna do malowania kosztuje około dwóch tysięcy marek, farb niema, sprowadzony komplet farb wynosi ni mniej, ni więcej 125,000 mp., najprostsze rama około 8000 mp., czyli nemalowanie obrazu metrowego w kwadrat wielkości kosztuje samego artystę 6 do 8000 mp. Pominąwszy wysokość sumy, którą powinien brać malarz za swój obraz, spójrzmy ile bierze, wyraźniej ile mu dają, a to, co dają brać musi, jeśli mu życie choć trochę miłe: Otóż paskarz, który dzięki jakiejś nieziej tranzakcji, kupując sobie mieszkanie siedmiopokojowe za dwa miljony marek, nabywa obrazy po 8 do 15 tys. marek, handlarz z obrazami wybiera obrazy i płaci po 2, 3 do 10 tys. marek. Znam wypadki, gdzie malarz posiadający kilka zamówień portretowych nie może ich wykonać z braku pracowni, przymierając w oczekiwaniu na łaskawą okoliczność — z głodu. Dwuch bardzo zdolnych malarzy dekoruje lokal publiczny i za pracę kilku tygodniową ma otrzymać aż... 60 tys., podczas gdy za samo podłóg umycie dwie kobiety zażądały 8 tys. mk.

A teraz pytamy się: „Komu przypisać winę za zepchnięcie inteligencji w dół“. Niech za nas odpowie „Sprawa Polska“, organ młodej inteligencji polskiej. W piśmie tym czytamy w artykule p. t. „Organizacja i inteligencja we Francji“ takie uwagi:

„Umysłowiec polski w walce o byt żył zawsze w jakiejś „splendid isolation“ (wspaniałe odosobnienie — Przyp. Red.) wywalczyć sobie dobrobyt uważa za zbyt poziome, nie szlachetne, a już słowo „strajk“ jest dlań bluźnierstwem. Gdy jednak wojna wykurzyła go z tej wieży z kości słoniowej, gdy sytuacja jego, tak materjalna jak i moralna stała się nieskończenie smutną, niepewną, gdy okazała się potrzeba obrony swych interesów ekonomicznych i programu pracy narodowo-społecznej, uczuł się bezradnym — spostrzegł, że jest bez wpływu na społeczeństwo, samotnym jednostką. Z zazdrością patrzy na organizację pracowników ręcznych, na ich solidarność, lecz iść ich śladem nie ma odwagi“.

Słowa całkiem słuszne. Dalszy rozwój wypadków zepchnie inteligencję na najniższy szczebel społeczny, jak w St. Zjedn., gdzie lekarzy, adwokatów, a zwłaszcza profesorów nie stać na wykształcenie dzieci, z pośród których często rekrutują się upadłe kobiety i wykolejeńcy. Jedynie w solidarności z klasą pracującą fizycznie znajdzie inteligencja oparcie w walce o byt.

Piotr Merdas Syrdzia.

Wystawa wydatności pracy.

Staraniem redakcji pisma „Daily Mail“ otwarta została w Londynie w lokalu Olympji wystawa ostatnich wynalazków i pomysłów angielskich, mających na celu rozwój przemysłu i handlu.

Aktu otwarcia dopełnił sir Robert Horne, prezes izby handlowej, który podczas śniadania uroczystego wygłosił znamienne przemówienie.

„W toku wojny — mówił — wstąpił w ludzi nowy duch; nietylko w tych, którzy walczyli, ale i w tych, którzy przy swoich warsztatach w domu wspólnie pracowali z wojownikami dla odniesienia zwycięstwa. Bardzo często, gdy była mowa o wzmożeniu produkcji, robotnicy mniemali, że uwagi ich samych jedynie dotyczą i byli tem urażeni. Gdy żądano wzmożonej wydatności, zwracano się zarówno do pracodawców jak i do pracujących. Pracodawca, który poświęcał niewiele czasu swemu interesowi, był równie wielką groźbą dla dobrobytu państwa, jak robotnik, który bronił zasady przebiegłości. Każdy pracodawca, który był zadowolony z własnych środków pracy i organizacji, był równie godny nagany jak robotnik, który pracował, jak mógł najmniej, w nadziei otrzymania jaknajwiększej zapłaty“.

Wspomniana wystawa ma pobudzić wyobraźnię każdego pracodawcy. Ujawnia bowiem metody spotęgowania wydatności przez zobrazowanie fabryk, organizacji, uposażenia w środki pracy, handlowej strony interesu, a także kampanji ogłoszeniowej, dzięki której wytwórcy mogli sprzedawać swoje produkty z jaknajwiększą korzyścią.

Robotnicy popierajcie swoje pismo „Praca“.

Francja przy pracy.

Żołnierz polski umiał sobie przy każdej okazji zdobyć całkowite uznanie swoich przełożonych i to głównie dla jego dzielności i wytrwałości. Nadto oficerzy francuscy jednogłośnie stwierdzają, iż do wymienionych zalet należy dołączyć jeszcze: wrodzoną inteligencję i werwę. Zaś na równi w Polsce jak i w Francji żołnierz rekrutuje się przeważnie ze stanu robotniczego — z pracowników przemysłowych i wiejskich. Nie ulega więc wątpliwości, iż ten sam żołnierz jako robotnik rozumnie użyty czy to w pracy fabrycznej, czy też rolnej, zdoła dobru publicznemu dać rzeczywiście dodatni wynik swych żywiołowych zdolności. Warto tu pokrótce robotnikom pokazać rezultaty, jakie Francja pracująca w ostatnich czasach osiągnęła.

Na samym wstępie zaznaczyć trzeba, iż we Francji trzeba było po wojnie zniszczone warsztaty dopiero odbudować, a przedewszystkiem sprzątnąć gruzy. W tym celu stawiono do dyspozycji Ministerstwa oswobodzonych dzielnic wszystkie wązkotorowe kolejki, które niegdyś służyły do transportowania wojsk.

Z pomiędzy 3363 zrujnowanych fabryk w przeciągu jednego roku puszczono w bieg więcej niżeli 2/3 ogólnej liczby.

Na 6445 szkół otworzono znowu 5345 i t. d. Na szczególną jednak uwagę zasługuje handel z Niemcami w roku 1919. Import z Niemiec do Francji wynosił 590690 pociągów towarowych, zaś eksport francuski do Niemiec 1233968. Panowanie niemieckie na rynku francuskim już się skończyło. Statystyka porównawcza udowadnia, że wywóz w stosunku do dowozu podskoczył 2 i jedna piąta w roku 1918, jedna trzecia w roku 1919, w roku 1920 stał o sześć dziesiątych wyżej. Wyniki świetne i zachęcające! Francja importowała w roku 1920 — za 3 miljardy surowców a eksportowała za 5 miljardów 643 milj. gotowych produktów fabrycznych. Zupełnie jak w polu bitwy, robotnik francuski okazuje się godnym zaufania, które Ojczyzna w nim pokłada.

Jego dobrobyt wzrasta a bilans kas oszczędnościowych notuje wkładki w ogólnej wysokości 6 miljardów 66 milj. chociaż dopuszczalna wysokość depozytów dla jednego członka wynosi tylko 5000 franków.

Robotnicy francuscy dobry dają przykład.

Robotnik polski i technik polski są świetnymi pracownikami.

W Warszawie bawił p. Rotschild z Darmszadtu, który posiada olbrzymie zakłady, budujące nowe lokomotywy i naprawiające stare.

Podobnego rodzaju zakłady fabryczne pragnie on pobudować w Polsce, ponieważ wierzy nietylko w przyszłość polityczną i ekonomiczną państwa polskiego, ale także w wielką inteligencję i w wielką sprawność roboczą techników oraz robotników polskich.

Fabrykant ten i organizator, wyraził się z zapałem o robotnikach polskich.

— Dajcie mi — powiada — techników i robotników polskich, a zobaczycie co to za wspaniały materjał ludzki. W Polsce nie umiano do tej pory właściwie robotników używać. Wszyscy, którzy będą pracować pod moim kierunkiem wyjdą na ludzi zamożnych. W moich zakładach nie będzie strajków.

Chwali p. Rotschild robotnika polskiego, uważamy jednak, że lepiejby było, gdybyśmy nie byli zmuszeni przekonywać się, czy rzeczywiście ten kapitalista niemiecki i obcy nam duchem czynami jest blizki słów swoich.

Wrażenia z Irlandji.

Korespondent „Tempsa“ dzieli się swemi wrażeniami z Irlandji z czytelnikami paryskimi: Ulice Dublina puste, przebiegają je tylko automobile wojskowe i pancerne. Gdzie dążą te wojenne potwory niewiadomo. Gdzie wróg — niewiadomo. To walka z niewidzialnem, nieuchwytnem, z zabójczą tajemnicą. Guerilla szerzy się wszędzie, wybucha sporadycznie, nieregu-

łamie, to znów przygasa, by w innem miejscu wybuchnąć. Wojna jest na każdem miejscu, choć jej nie widać zawsze. Obok placu, na którym rozlegają się strzały, bawią się dzieci, lub ćwiczą drużyny footbalistów. Magazyny otwarte, choć na ulicach mord i represje. Morderstwa mnożą się we wnętrzach domów, w teatrach, wszędzie. Pod ciosami zemsty rządowej, planowej, padają w gruz domy, ulice całe. Pod strzałami wojska padają najczęściej niewinni, podczas gdy gnerilleros o kilka kroków przygotowują zasadzkę niebezpieczną. Zielona wyspa stworzona dla marzeń poety i dla kochanków jest widownią najstraszniejszego dramatu od wieków siedmiu. Największe mocarstwo świata wchodzi tu w konflikt z dążeniem małego narodu do sprawiedliwości. Przytomność umysłu w każdej chwili, rozwaga i głębokie ujęcie sprawy mogą tylko doprowadzić do pokoju.

Zjazd międzynarodowy młodzieży akademickiej.

W niedługim czasie w Pradze odbędzie się ogólny międzynarodowy zjazd młodzieży akademickiej. Młodzież polska wobec wyboru miejsca z początku nie była zdecydowana co do ewentualnego przyjęcia udziału w zjeździe. Wobec jednak nieobecności już na zjeździe poprzednim w Brukseli, wywołanej specjalną sytuacją polityczną, w którejśmy się znajdowali, ostatecznie zostało zdecydowane przyjęcie udziału w tym zjeździe.

Sprawą powyższą interesuje się minister oświecenia publicznego p. Rataj co jest tem aktualniejsze wobec projektów stworzenia międzynarodowego uniwersytetu, oraz wymiany słuchaczy. Na zjazd ten zostali delegowani znani działacze z pośród młodzieży.

Popierajcie przemysł polski

Z Pabjanic.

(Z działalności Pepesowców).

W „Dzienniku Robotniczym" z dn. 3 b.m. № 58, w korespondencji z Pabjanic, znajduje się cały szereg napaści na kierownika Pol. Zw. Zawod. ob. Skupińskiego za to, że nie dopuścił on do strajku powszechnego.

Zaznaczyć trzeba, iż cała korespondencja jest dosłownem powtórzeniem przemówień posła Stympla-Szczerkowskiego, wygłoszonych w dniu 28 lutego, a które jakiś życzliwy towarzysz przepisał niepiśmiennemu posłowi. W korespondencji tej piszą, o ob. Skupińskim że zabijał socjalistów, o czem rzekomo mają świadczyć mogiły pomordowanych socjalistów na cmentarzu pabjanickim, dalej następuje wyliczanie niemoralnego życia ob. Skupińskiego.

Nie mam zamiaru bronić tu ob. Skupińskiego gdyż da on sobie sam radę i napewno znajdzie zadośćuczynienie na innej drodze. Tutaj chcę tylko dodać, że gdyby w czasie walk bratobójczych ob. Skupiński nie zatrzymał wszystkich fabryk w Pabjanicach, co się przyczyniło do natychmiastowego ich zaprzestania to te walki trwałyby jeszcze dłużej.

Towarzysze wytykają swym przeciwnikom politycznym różne czyny niecetyczne, a sami czyż są bez winy?

W korespondencji mej umieszczonej 16 b. m. w „Pracy" pisałem o pijaństwie delegatów i przyjmowaniu robotników za łapówkę, tj. fundę. Inny znów towarzysz A. Dłużyński, delegat w fabr. Kindlera, 21 lutego spity spał w bawełnie i dopiero na rozkaz kierownika inni delegaci musieli go stamtąd wyciągać. Nie lepiej przedstawia się moralność delegatów towarzyszy i w innych fabrykach.

Dużo się też mówi w Pabjanicach o działalności tow. Wojtaszka i tow. Gryzla, którzy do niedawna biedni jak myszy kościelne w krótkim czasie tak się dorobili na obronie proletarjatu przed wyzyskiem i kapitałem, że kupili sobie do spółki dom przy ul. Letniej 7. Ano pewno im szczęście sprzyja choć jeszcze wtedy ani mowy o miljonówkach nie było. Ale tow. Wojtaszek znany u nas jest z tego, że będąc swego czasu urzędnikiem państwowym i na pensji państwowej jako kierownik biura pośrednictwa pracy, wciąż jeździł „służbowo", na koszt państwa naturalnie, we wszystkie strony gdzie uprawiał interesa partyjne, Związków klasowych, no i inne jeszcze osobiste. Co robił tow. Gryzel od 1906 roku to nie wiadomo, gdy po napadzie na ul. Kupielnej na robotnika Jabłońskiego i przestrzelenie mu ręki musiał uciec zagranicę, skąd niedawno wrócił no i z powodzeniem udaje towarzysza-machera partyjnego.

Naturalnie nie będę tu szczegółowo opisywał działalności tow. Fuksa, kierownika PPS w Rudzie Pabjanickiej, którego za defraudacje i nadużycia w łonie organizacji PPS pepesowski sąd partyjny wykluczył ze swego łona, o czem pisał także „Dziennik Robotniczy". Oto tak wygląda działalność macherów pepesowskich, którzy innym robią wyrzuty jak żyć i postępować należy, ale sami nie patrzą na to jak oni żyją i co na ich sumieniu i przeszłości ciąży. Kwiatków takich byłoby daleko więcej i na życzenie towarzyszy mogę się zająć ich ujawnieniem.

Na zakończenie nie mogę też milczeniem pominąć naszego kacyka pepesowskiego tow. posła Stympla-Szczerkowskiego, nazywanego u nas ogólnie „Trzymajportki". Tow. Stympel na zebraniach w dn. 28 lutego, zamiast o strajku wciąż tylko mówił o niemoralności, zdradzie pijaństwie i bandytyźmie enperowców. Zdawać by się mogło, że ten co tak wymyśla jest innym, musi mieć sumienie czyste jak łza i nie mieć ani jednego grzechu. Ale, że tak nie jest o czem i sam tow. Stympel widocznie zapomniał, niech świadczy wypadeczek, który posłowi Szczerkowskiemu po jego mowach „moralnych" przypominają robotnicy pabjanicey. Czy to towarzysz poseł Szczerkowski zapomniał jak to w czasach wolnościowych pożgał nożem na ulicy o pamię robotnika Ungra (do dziś żyjącego w Pabjanicach) i musiał 30 rb. za leczenie zapłacić i jeszcze prosił, aby sprawy do sądu nie oddano.

Tak — tak tow. pośle Stempiu-Szczerkowski. Widocznie tow. zapomniał o tem, jak również o staropolskiem przysłowiu: Nie ciąg psa za ogon... bo ci więcej jeszcze rzeczy przypomni.

Stecki.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upraszam o łaskawe zamieszczenie w swem poczytnem piśmie kilku poniższych słów:

W jednym z ostatnich numerów „Rozwoju" ukazała się notatka, p. t. „Curiosum", w której autor czyni zarzut uchwale Zrzeszenia Sekretarzy gmin oddziału Łódzkiego, dotyczącej usunięcia ze stanowiska sekretarza gminy Radogoszcz, p. Dąbrowskiego, nazywając ją z tego powodu bolszewicką.

Uważam, że rozmyślnie fałszywe informowanie opinji publicznej określić można tylko mianem oszczerstwa i wobec tego stwierdzić muszę, że motywami do powzięcia wymienionej uchwały było ignorowanie Zrzeszenia przez p. Dąbrowskiego i niemożliwość współpracy z nim sekretarzy gmin powiatu Łódzkiego, a nie jakiekolwiek inne powody, stojące w sprzeczności z prawem, jakby można było wnioskować z treści notatki.

Zadecydowanie o słuszności lub niesłuszności uchwały Zrzeszenia należy do kompetentnych czynników, które tę sprawę rozstrzygną.

Użycie wyrazu „bolszewicka uchwała" można złożyć tylko na karb niepoczytalności autora, lecz pożądanem jest, aby Pan Starosta zechciał łaskawie wejrzeć w tę sprawę i zabronił funkcjonarjuszom Wydziału Powiatowego opatrywania informacji, udzielanych prasie, w swe osobiste uwagi, krzywdzące opinję zainteresowanych.

Proszę przyjąć, Sz. Panie Redaktorze wyrazy szacunku.

Z upoważnienia Zarządu Zrzeszenia Sekretarzy gmin oddziału Łódzkiego

A. KUBERA.

Łódź, 22 marca 1921 r.

O zwrot należności od skarbu rosyjskiego.

—o—

Urzędnicy-Polacy, którzy zajmowali stanowiska na służbie państwowej rosyjskiej w b. Królestwie Polskiem i przy ewakuacji Rosjan w sierpniu 1915 r. pozostali w kraju dobrowolnie lub z polecenia b. swojej władzy rosyjskiej, dla pilnowania gmachów, akt i majątku instytucji, niepokoją się wiadomościami z narad pokojowych w Rydze w sprawie indemnizacji strat, poniesionych przez obywateli polskich.

W wiadomościach tych niema żadnej wzmianki o zabezpieczeniu urzędnikom polskim wypłaty przez rząd rosyjski zaległych pensji (w rublach złotych) za czas do ich zwolnienia, to jest do 1 kwietnia 1917 r., oraz jednorocznej pensji za spadnięcie z etatu.

Ta ostatnia pensja należy się im również ustawowo ze skarbu państwa rosyjskiego niezależnie od emerytury. Sprawa dla wymienionych urzędników jest niezmiernie ważną, gdyż prawie wszyscy z nich nietylko, że wydali na utrzymanie swoje długoletnie oszczędności, lecz zadłużyli się na poczet należności od rządu rosyjskiego

Rząd nasz winien zająć się tą sprawą.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA" ul. Sienkiewicza 40.

Dziś! Niebywała sensacja! **Dziś!**

Perła sztuki kinematograficznej. Sensacyjny dramat w 6-ciu aktach p. t.

„W Szponach Groźnego Orła"

w rolach głównych słynne 2 małpy JACK i COCO.

DRUKARNIA AKCYDENSOWA

- ŁÓDŹ, - Przejazd 8 **„PRACA"** - ŁÓDŹ, - Przejazd 8

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE np.: RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, AFISZE, PROGRAMY i t. p. DLA STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH :: :: :: ZNACZNE USTĘPSTWO.

ŁÓDŹ, - Przejazd 8 **„PRACA"** - ŁÓDŹ, - Przejazd 8

Baczność! Brukarze!

We wtorek, dnia 29 b. m. o godzinie 5 po poł. w lokalu Polskich Związków Zawodowych przy ul. Głównej Nr. 81, odbędzie się

Ogólne Zebranie członków zawodu Brukarskiego.

Będzie omawiana sprawa robót.

Robotnicy brukarze powinni się stawić licznie i punktualnie.

Wejście za okazaniem książeczki.

Drugi termin zebrania—godz. 7 tego samego dnia.

ZARZĄD.

CZCIONKI zużyte kupujemy.

Płacimy najwyższe ceny, adm. „PRACY", Przejazd Nr. 8, od 10—12 i od 6—7.

Poszukiwany jest korespondent, biegle władający językiemi: polskim, francuskim, angielskim i niemieckim. Oferty pod „S. 46" składać należy w Redakcji „Pracy".

Do sprzedania place w Obejnach. Wiadomość SKOWARDAKA 10 u gospodarza.

KUPUJĘ i płacę najlepsze ceny za brylanty, złoto stare, srebro, perły, kamienie stare, zęby i garderobę **P. KOHN,** Piotrkowska Nr. 6. (Nowe sklepy II piętro).

Kajety, brulijony materjały piśmienne sprzedaje hurtowo Fabryka kajetów **S. LICHTENSZTEJN i S-ka** NOWOMIEJSKA № 5 (w podwórzu).

Dr. M. Skłodowska Felauer Choroby kobiece i akuszerja **Rozwadowska Nr. 1.**

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę i różne sprzęty domowe, płace najlepiej. Wólczańska 43, m. 6, Chrzanowski.

A. A. Kupuje meble, garderobę, bieliznę, futra, maszyny, obrazy, dywany, płacę najlepiej. Benedykta 28, m. 13, parter, Lesnik. 848—

Amerykańską gumową trwałą bieliznę można tylko dostać u Pawłowskiego, Piotrkowska 30.

Dom do sprzedania z 9 mieszkaniami i sklep, ogród i murowane komórki; wiadomość u gospodarza przy ul. Cereckiej № 8 na rogu Zgierskiej. 1216—

Krych Józef zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, kwit od bagażu, wydany Błaszkach, 3000 mk., oraz różne papiery, prosi o zwrot za wynagrodzeniem, Ogrodowa 27. 1207—

Kłoszewski Franciszek zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w P. K. U. 1211—

Kochanek August zagubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach. 1194—

Karoliński Walenty zagubił kartę maiową, wydaną w Magistracie w Łodzi. 1210—

Trebek Zofja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1153—

Zarząd Okręgowy N.D.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Pracy" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.